

ROBERT ANDRZEJCZUK
Lublin

JEDNOSTKA JAKO PODMIOT W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM A PRAWA CZŁOWIEKA

Zagadnienie podmiotowości w prawie międzynarodowym nadal wywołuje wiele kontrowersji. W odróżnieniu od prawa wewnętrznego, gdzie prawodawca jednoznacznie wskazuje podmiot – osobę fizyczną bądź prawną – w prawie międzynarodowym nie mamy tak przejrzystej sytuacji. Zdaniem A. Klafkowskiego dzieje się tak, ponieważ „nie istnieje norma pozytywnego prawa międzynarodowego regulująca podmiotowość”¹. Inaczej mówiąc, sam termin jest tworem doktryny. Pojęcie „podmiotu prawa międzynarodowego” K. Opałek i J. Wróblewski zaliczają do języka prawniczego – formułującego wypowiedzi o obowiązującym prawie. Natomiast teksty prawa sformułowane są w języku prawnym – nie zawierającym, zdaniem tych autorów, interesującego nas pojęcia². Prowadzi to – według W. Góralczyka – do tego, że: „poszczególni autorzy, wychodząc z odmiennych założeń, konstruują odmiennie definicje podmiotu prawa międzynarodowego i używają tego pojęcia w różnych znaczeniach”³.

Podmiotowość osób fizycznych w prawie międzynarodowym jest różnie postrzegana w doktrynie. Obok poglądów negujących podmiotowość osób fizycznych w prawie międzynarodowym publicznym istnieją również przeciwne. Te ostatnie mają silne oparcie w istnieniu norm prawa międzynarodowego bezpośrednio adresowanych do osób fizycznych i dających im pewne upraw-

¹ *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1979⁵, s. 133.

² *Zagadnienie teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 39-40.

³ *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 1983³, s. 115: „Przyjmuje się *a priori*, że podmiot prawa międzynarodowego musi być organizacją suwerenną, to prowadzi do wniosku, iż tylko państwa są jego podmiotami. Jednakże takie założenie jest zupełnie dowolne”.

nienia oraz obowiązki. Zdaniem J. Symonidesa, nie są to jednak wystarczające przesłanki do uzyskania podmiotowości. „Prawa i obowiązki należy uzyskiwać lub zaciągać poprzez własne działanie. Natomiast w wypadku praw człowieka czy mniejszości narodowych, są to prawa uzyskiwane przez państwo i za jego zgodą”⁴. W konkluzji autor stwierdza, iż jeśli państwo nie złoży akcesu do odpowiednich umów, to jego obywatelom nie mogą przysługiwać prawa przewidziane w tych umowach. Ponadto w przypadku naruszenia norm dotyczących praw człowieka, państwo nie ponosi odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego, lecz wobec innych stron umowy.

Znamienną cechą tych wywodów jest to, że nie uwzględnia się faktu pojawienia się nowej dziedziny prawa międzynarodowego – międzynarodowego prawa praw człowieka, które stanowią: *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, *Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* oraz *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*. W prawie tym jego podmiotami są jednostki, rodzina i naród. Autorzy, którzy mają kłopoty z uznawaniem podmiotowości prawnej osób ludzkich w prawie międzynarodowym, nie dostrzegają trzech zasadniczych spraw: podstawy praw człowieka, treści i ich ochrony. Poza tym w ich interpretacjach praw człowieka ujawnia się wewnętrzna sprzeczność. Do praw osoby, które wypływają z wrodzonej godności osoby ludzkiej i mają charakter uniwersalny, niezbywalny i ponadpaństwowy, dopasowuje się interpretację czysto pozytywistyczną. Ponadto miesza się źródło praw człowieka z ich ochroną prawną. Ochrona nie jest podstawą tych praw, lecz jest jednym ze sposobów umożliwiających korzystanie z nich.

I. GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ ŹRÓDŁEM PRAW CZŁOWIEKA

W dokumentach ONZ wyraźnie wskazuje się, że prawa człowieka wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej⁵. Toteż prawa te odznaczają się powszechnością, nienaruszalnością i niezbywalnością. Celem proklamowania tych praw jest ochrona godności człowieka. Przysługują one człowiekowi nie

⁴ R. B i e r z a n e k, J. S y m o n i d e s, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1994, s. 130.

⁵ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, *Pakty Praw Człowieka* i *Akt Końcowy z Helsinek* w uzasadnieniu źródeł praw człowieka nie odnoszą się do doktryny pozytywizmu prawnego, lecz do doktryny prawa naturalnego, co można wywnioskować z treści, por. art. 6 *Paktów Praw Obywatelskich i Politycznych*: „Każda istota ludzka ma naturalne prawo do życia”.

z racji umieszczenia ich w prawodawstwie państwowym, w deklaracjach czy też konwencjach międzynarodowych, lecz dlatego, że jest człowiekiem⁶. Nie są one prawami przyznawanymi osobie ludzkiej przez państwo, gdyż przysługują ono jej niezależnie od zawarcia ich w akcie normatywnym, lecz państwo powinno ich przestrzegać i chronić. Można stwierdzić, iż prawa człowieka to deklaracja samej natury ludzkiej obdarzonej rozumem, wolnością wewnętrzną oraz sumieniem.

Dokumenty międzynarodowe bez wątplenia uznają, że godność osoby ludzkiej jest podstawową wartością i źródłem praw człowieka. We wstępach *Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka* z 1966 r. stwierdza się, „że zgodnie z zasadami ogłoszonymi w *Karcie Narodów Zjednoczonych* uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”. W dalszej części wstępów czytamy, „że prawa te wynikają z przyrodzonej godności człowieka”⁷. *Akt Końcowy* z Helsinek z 1975 r. zawiera zapis, że państwa uczestniczące będą „popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych oraz innych praw i wolności, które wszystkie wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej i są istotne dla jej swobodnego i pełnego rozwoju”⁸.

Wielu autorów uważa, że idea godności jest pochodzenia chrześcijańskiego⁹. W konstytucji II Soboru Watykańskiego *Gaudium et spes* w pierwszym rozdziale, poświęconym godności osoby ludzkiej, określono dwa jej wymiary. Pierwszy – przyrodzony – jej podstawę stanowi rozum, sumienie i wolność¹⁰; drugi – nadprzyrodzony – wskazano na stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże oraz odkupienie przez Chrystusa. W tym miejscu

⁶ J. K a r p i ń s k i, *Pojęcie praw człowieka w rozumieniu świeckim i chrześcijańskim*, „Więź”, 2(1978), s. 31.

⁷ Por. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* oraz *Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*, w: A. P r z y b o r o w s k a - K l i m c z a k, *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin 1996, s. 160, 184.

⁸ Por. *Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, w: B. G r o n o w s k a, T. J a s u d o w i c z, C. M i k, *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, Toruń 1993, s. 201.

⁹ Wśród autorów chrześcijańskich można wymienić między innymi: św. Bernarda, Ryszarda od św. Wiktora, św. Tomasza z Akwinu, Jana z Trzciany, Johanna Messnera.

¹⁰ *Gaudium et spes*, nr 15, 16, 17; por., art. 1. *Powszechnej Deklaracji*: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni [...] są oni obdarzeni rozumem i sumieniem”.

należy wskazać na różnice między godnością osobowościową a osobową. Pierwszą rozumie się jako doskonałość osiąganą w działaniu moralnie wartościowym i utrwalonym w czyimś charakterze¹¹. Natomiast ta druga rozumiana jest jako wartość wrodzona, przysługująca człowiekowi z tej racji, iż człowiek z natury swej jest istotą rozumną, wolną i wyposażoną w sumienie – dlatego zajmuje szczególne miejsce w świecie. Elementami określającymi godność osoby ludzkiej są: rozum, sumienie oraz wolność, rozwijane poprzez kształcenie i wychowanie.

Człowiek jest istotą rozumną i dzięki tej właściwości wyróżnia się z otaczającego go świata, może tworzyć i podporządkowywać sobie różne dziedziny życia. Tylko dzięki racjonalnemu poznaniu jest w stanie urzeczywistniać swoje idee w sektorach nauki, techniki, kultury i innych. Drugim elementem określającym godność człowieka jest sumienie rozumiane jako wrodzona i nieutralna zdolność praktycznego rozumu do poznania pierwszych zasad moralnych¹². T. Ślipko pojmuje sumienie jako „wartościująco-imperatywny sąd człowieka o konkretnym akcie spełnianym przez niego samego”¹³. Cytowana już konstytucja *Gaudium et spes* stwierdza: „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny [...] rozbrzmiewa w sercu nakazem czyń to, tamtego unikaj”¹⁴. Sumienie będąc rzeczywistością normatywną wpływa na normatywny charakter godności człowieka, stanowiąc jeden z jej elementów konstytuujących.

Trzecim elementem określającym godność człowieka jest wolność pojmowana w aspekcie wewnętrznym i zewnętrznym. Wolność wewnętrzna stanowi o godności i dlatego wolność zewnętrzna jest jej wymogiem. Wolność zewnętrzna urzeczywistnia się w społeczeństwie i nie ma charakteru absolutnego. Jest ona ograniczana nie tylko uprawnieniami innych jednostek, lecz także dobrem wspólnym, realizowanym przez te jednostki. Owo „ograniczenie” uzasadniane jest zapewnieniem wolności dla wszystkich. W zasadzie nie

¹¹ Por. F. J. M a z u r e k, *Godność człowieka a prawa człowieka*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 8(1980), s. 29; t e n ż e, *Pojęcie godności człowieka. Historia i miejsce w projektach konstytucji III Rzeczypospolitej*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 6(1996), s. 6-21; także: J. K r u k o w s k i, *Godność człowieka podstawą konstytucyjnego katalogu praw i wolności jednostki*, w: L. W i ś n i e w s k i, *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Warszawa 1997, s. 38-42.

¹² J. K e l l e r, *Etyka katolicka*, cz. 1. Warszawa 1957, s. 183.

¹³ *Etos chrześcijański. Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1974, s. 307.

¹⁴ *Gaudium et spes*, nr 16.

chodzi tu o ograniczanie wolności jednostek, lecz o ograniczenia jej nadużywania.

Przymiotami godności człowieka są: wrodzoność, niezbywalność, trwałość oraz powszechność. Człowiek rodząc się wyposażony jest w rozum, sumienie i wolność, których to elementów nie może się wyzbyć, ani zostać pozbawionym przez inny podmiot. W związku z tym, iż wymienione przymioty są wrodzone, mówi się o godności człowieka jako wartości wrodzonej, natomiast niezbywalność i trwałość przejawia się w niemożności jej wyzbycia się. Wymienione przymioty właściwe są wszystkim jednostkom – czyli całemu rodzajowi ludzkiemu – stąd też mówimy, iż godność osoby ludzkiej jest wartością powszechną. Rozwój świadomości członków wspólnoty ludzkiej – o przysługiwaniu im tej godności – jest wyrazem jej dynamicznego charakteru¹⁵. Na to uzasadnienie wpływają czynniki pozytywne i negatywne.

Wyrażone powyżej przymioty godności osoby ludzkiej muszą być tożsame z przymiotami praw człowieka, gdyż one z niej wypływają. Toteż w tym wypadku możemy stwierdzić, iż prawa wrodzone, niezbywalne, trwałe, dynamiczne i powszechne są cechami praw człowieka. Skoro prawa człowieka – będące prawami podmiotowymi – wynikają z godności osoby ludzkiej, to ona jest ich podstawą, a nie prawo pozytywne przedmiotowe. Natomiast prawo pozytywne staje się prawem przedmiotowym dla praw człowieka w zakresie ich ochrony.

Uznanie godności osoby ludzkiej za podstawę praw człowieka przez ludzi wyznających różne światopoglądy i ideologie ułatwia przyjęcie wspólnego stanowiska na rzecz jej ochrony na arenie międzynarodowej i wewnątrzpaństwowej. Ponadto rozstrzyga problem relacji człowieka do władzy państwowej i odwrotnie. Istniejący porządek prawny jest dla człowieka a nie człowiek dla niego. Konstytucja Vaticanum II *Gaudium et spes* stwierdza, iż człowiek nie może „być przedmiotem” użytym jako środek do realizacji celu, lecz jako podmiot uprawniony i cel sam w sobie¹⁶. Dlatego też wartość godności osoby ludzkiej musi istnieć jako źródło praw człowieka, zaś nie może być tym źródłem wola władzy. Papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* stwierdza: „Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną”¹⁷.

¹⁵ M a z u r e k, dz. cyt., s. 39.

¹⁶ *Gaudium et spes*, nr 25.

¹⁷ *Redemptor hominis*, nr 10.

Godność jest atrybutem wszystkich ludzi. Wobec tego prawa człowieka mają charakter uniwersalny. *Powszechną Deklarację Praw Człowieka* ogłoszono „jako wspólny cel dla wszystkich ludów i narodów”¹⁸. W dalszej części dokumentu mamy do czynienia ze wskazaniem tego celu. Jest nim „powszechne i skuteczne uznanie i poszanowanie” praw człowieka. Zatem można jednoznacznie stwierdzić, iż prawa człowieka zawarte w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* mają charakter uniwersalny. Wyraża to przede wszystkim treść artykułu 28: „każdy człowiek” ma prawo do pełnej realizacji praw i wolności zawartych w *Deklaracji*. Urzeczywistnianie tego prawa ma być zapewnione poprzez odpowiedni „porządek społeczny i międzynarodowy”, co wskazuje nie tylko na ważkość zagadnienia, lecz także na tzw. ochronę pozaprawną praw człowieka pozwalającą zapobiegać ich naruszeniom.

Jak zostało wyżej powiedziane, prawa człowieka mają charakter powszechny. Natomiast system uniwersalnej ochrony praw człowieka bez trudu można dostrzec poprzez pryzmat *Karty Narodów Zjednoczonych*. Mianowicie w artykule 13 czytamy: „Zgromadzenie ogólne inicjuje badania i udziela zaleceń w celu: [...] popierania współdziałania międzynarodowego w dziedzinach gospodarczej, społecznej, kulturalnej, wychowawczej i zdrowia oraz przyczynienia się do urzeczywistnienia praw człowieka i podstawowych wolności przez wszystkich, bez różnicy rasy, płci, języka i wyznania”¹⁹. Również artykuł 55 *Karty NZ* daje podstawę do uniwersalnej ochrony praw człowieka. W tym wypadku Organizacja Narodów Zjednoczonych wspiera „powszechne poszanowanie i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich, bez względu na rasę, płeć, język lub wyznanie”²⁰. Obecnie stronami *Karty* jest 185 państw członkowskich ONZ²¹. Można zatem przyjąć, iż system oparty na cytowanych artykułach *Karty Narodów Zjednoczonych* może stanowić uniwersalną ochronę praw człowieka, ale jak dotąd mało skuteczną.

¹⁸ Por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*; za: P r z y b o r o w s k a - K l i m c z a k, dz. cyt., s. 155.

¹⁹ Por. *Karta Narodów Zjednoczonych*, za: P r z y b o r o w s k a - K l i m c z a k, dz. cyt., s. 11.

²⁰ Tamże, s. 20.

²¹ Dane cytowane za: P r z y b o r o w s k a - K l i m c z a k, dz. cyt., s. 7.

II. TREŚĆ PRAW CZŁOWIEKA W SYSTEMIE NORM MIĘDZYNARODOWYCH

Prezydent Stanów Zjednoczonych F. D. Roosevelt dnia 6 I 1941 r. ogłosił swoją koncepcję powojennego ładu światowego. W koncepcji tej wyeksponował cztery wolności: wolności słowa i wyznania oraz wolności od strachu i nędzy. Zostały one powtórzone w kolejnym dokumencie, u podstaw którego stały „nadzieje lepszej przyszłości dla świata” tj. w *Karcie Atlantyckiej* z 14 VIII 1941 r., ale dodano również „prawo wszystkich narodów do wybrania sobie formy rządu, pod jakim chcą żyć”.

Po II wojnie światowej społeczność międzynarodowa, dla uniknięcia podobnych kataklizmów w przyszłości, postanowiła umiędzynarodowić ochronę praw człowieka. Zamiar ten został zrealizowany 26 IV 1945 r. w San Francisco poprzez utworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Państwa-członkowie już w preambule *Karty Narodów Zjednoczonych* odwołały się do „wiary w podstawowe prawa człowieka, godność i wartość jednostki, równość praw mężczyzn i kobiet oraz narodów wielkich i małych”, jako gwarancji utrzymania pokoju i postępu na świecie. Ta trafnie sformułowana podstawa ładu światowego, z wyeksponowanymi prawami człowieka i jego godnością, została rozwinięta w art. 1 *Karty*, gdzie zapowiedziano „popieranie praw człowieka i zachęcanie do poszanowania tych praw i podstawowych wolności dla wszystkich bez względu na różnice rasy, płci, języka lub wyznania”.

Na konferencji założycielskiej Narodów Zjednoczonych nie sformułowano katalogu praw człowieka. Wysiłki państw-członków skierowane były przede wszystkim na określenie struktur organizacji i zagadnień związanych z bezpieczeństwem ujmowanym jako wolność od konfliktów zbrojnych. Natomiast na deklarację praw człowieka i na kwestię bezpieczeństwa międzynarodowego ujętego w aspekcie rozwoju oraz prawa narodów do samostanowienia należało jeszcze poczekać. W tym miejscu należałoby się zgodzić z poglądami, że przy całej lakoniczności *Karty* w dziedzinie praw człowieka, jej największym osiągnięciem była otwartość umożliwiająca odwołanie się doń w celu ochrony wymienionych praw poprzez inicjowanie badań i udzielanie zaleceń²². Otwartość zawarta jest w art. 13 - zobowiązanie Zgromadzenia Ogólnego NZ do popierania działalności międzynarodowej na rzecz m.in. urzeczywistniania praw człowieka i podstawowych wolności, by „wszyscy bez różnicy rasy,

²² Por. R. K u ź n i a r, *O prawach człowieka*, Warszawa 1992, s. 36.

płci, języka lub wyznania korzystali z praw człowieka i podstawowych wolności”. Również treść art. 76 stanowi instrument ochronny praw człowieka, pozwalający nakładać na Radę Powierniczą odpowiedzialność za poszanowanie wspomnianych praw na terytoriach powierniczych. Ponadto w przypadku naruszenia praw człowieka zagrażającego międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu działania ochronne władni byli podejmować: Sekretarz Generalny ONZ, Rada Bezpieczeństwa oraz Rada Gospodarcza i Społeczna. Tę ostatnią na mocy art. 62 upoważniono do „udzielania zaleceń” w celu popierania powszechnego przestrzegania praw człowieka i podstawowych jego wolności oraz na podstawie art. 68 do wyłonienia odpowiedniej komisji zajmującej się „popieraniem praw człowieka”.

W art. 56 *Karty* czytamy, iż „wszyscy członkowie zobowiązują się współpracować z Organizacją indywidualnie i zbiorowo dla osiągnięcia celów wymienionych w art. 55 [m.in. powszechne poszanowanie i przestrzeganie praw człowieka oraz podstawowych wolności]”. Dzięki temu zapisowi państwa członkowskie mogły stworzyć wiele dokumentów z zakresu ochrony praw człowieka, jak również przedsięwziąć różnego rodzaju akcje w przypadku ich naruszenia.

Karta Narodów Zjednoczonych będąc podstawą współczesnego prawa międzynarodowego, oprócz koordynowania współdziałania społeczności międzynarodowej dla tworzenia instrumentów ochrony praw człowieka, daje jej również możliwość podejmowania odpowiednich działań w przypadkach naruszenia wymienionych praw. Podobnie do *Paktu Ligi Narodów*, *Karta NZ* przewiduje dwa rodzaje sankcji:

a) Zgodnie z art. 41 Rada Bezpieczeństwa może zdecydować o środkach nie wymagających użycia siły zbrojnej, obejmujących „zupełne lub częściowe przerwanie stosunków gospodarczych oraz komunikacji: kolejowej, morskiej, lotniczej, pocztowej, telegraficznej, radiowej i innej, również zerwanie stosunków dyplomatycznych”. Ponadto Rada Bezpieczeństwa, decydując o zastosowaniu wymienionych sankcji nie pociągających za sobą użycia siły zbrojnej, „może wezwać członków Organizacji Narodów Zjednoczonych do zastosowania takich środków”.

b) Na podstawie art. 42 Rada Bezpieczeństwa, uznając niedostateczność środków przewidzianych w art. 41, może „przeprowadzić akcję wojskową – siłami powietrznymi, morskimi i lądowymi”. Sankcje zbrojne mogą „obejmo-

wać demonstracje, blokadę i inne operacje sił zbrojnych, powietrznych, morskich lub lądowych członków Organizacji Narodów Zjednoczonych”²³.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, iż w tym dokumencie mamy do czynienia bardziej z budową instytucjonalnych ram powojennego życia międzynarodowego, niż konkretnego jego uregulowania. Toteż trudno się spodziewać odkrywczych relacji między jednostką a społecznością w kontekście ochrony międzynarodowej. Jednak takie przyjęcie podstawy stosunków między państwami dało szansę w dalszej perspektywie wypracowania dokumentów uwzględniających interesy osoby ludzkiej. W *Karcie* jest treść bogatsza:

a) państwa zobowiązują się w niej do uznawania poszanowania i realizacji praw człowieka,

b) uznanie, że państwa mogą spełniać też obowiązek przez współpracę w różnych dziedzinach,

c) brak przyznania osobie ludzkiej centralnego miejsca z racji jej godności i praw – „należy przywrócić wiarę w podstawowe prawa ...”. Dzięki *Karcie Narodów Zjednoczonych* mogły powstać między innymi *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* i *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka*, a co za tym idzie, określono powszechny katalog praw człowieka obejmujący ich podstawowe kategorie²⁴. Po przyjęciu ogólnych założeń dotyczących praw człowieka na konferencji założycielskiej w San Francisco okazało się, że społeczność Narodów Zjednoczonych zgadza się na dość szeroki zakres przedmiotowy wymienionych praw.

Dnia 10 XII 1948 r., mając za podstawę *Kartę Narodów Zjednoczonych*, Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*²⁵. We wstępie *Deklaracji* czytamy: „Uznanie przyrodzonej godności oraz

²³ Por. R. B i e r z a n e k, J. S y m o n i d e s, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 1994, s. 303. Autorzy jako przykład podali zastosowania sankcji gospodarczych o ograniczonym zakresie w stosunku do Rodezji, Republiki Południowej Afryki, Iraku. Natomiast wśród sankcji zbrojnych pod auspicjami ONZ wymieniono interwencję w Korei Północnej na podstawie uchwały Rady Bezpieczeństwa z 1950 r. – przy negatywnym podejściu Związku Radzieckiego, ponieważ uchwała podjęta została pod nieobecność jego delegata – oraz w Iraku na podstawie uchwały Rady Bezpieczeństwa z 1991 r. W drugim przypadku autorzy zwracają uwagę na fakt, iż generał Schwarzkopf nie był żołnierzem ONZ – cała akcja nie była sankcją *sensu stricto* określoną w art. 42, przeprowadzono ją z upoważnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych i przez stworzenie podstaw prawnych.

²⁴ Tamże, s. 38.

²⁵ Za przyjęciem *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* głosowało 48 państw, 8 państw wstrzymało się od głosu: Arabia Saudyjska, Białoruś, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Ukraina, Związek Południowej Afryki i Związek Radziecki; za: P r z y b o r o w s k a -

równych i niezbywalnych praw wszystkich członków wspólnoty ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju świata”. Najwznioślejszym zaś celem ludzkości jest „dążenie do zbudowania takiego świata, w którym ludzie korzystać będą z wolności słowa i przekonań oraz z wolności od strachu i nędzy”. W takiej „wizji świata” art. 28 uznaje prawo indywidualnej osoby „do takiego porządku społecznego i międzynarodowego, w którym prawa i wolności zawarte w niniejszej *Deklaracji* byłyby w pełni realizowane”.

Analizując treść praw człowieka, wyodrębniono kilka kategorii, mianowicie: wolnościowe, obywatelskie, polityczne; ekonomiczne, społeczne i kulturalne oraz solidarnościowe. Pierwsza i druga występuje w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. Mianowicie od art. 1 do art. 21 wymieniono prawa cywilne i polityczne. Wśród nich art. 3 wymienia „prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby”. W art. 4 i 5 umieszczono bezwzględny zakaz utrzymywania niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz zakaz tortur i okrutnego traktowania. Równość wobec prawa i uprawnienie do jednakowej ochrony prawnej oraz domniemanie niewinności wymieniono w art. 7 i 11. Prawo swobodnego poruszania się i wyboru miejsca pobytu deklaruje art. 13. Prawo do posiadania własności prywatnej zagwarantowano w art. 17. Jedno z najistotniejszych praw, mianowicie prawo do wolności myśli, sumienia i religii umieszczono w art. 18. Prawo do wolności poglądów, swobodnego ich wyrażania; wolność pokojowego zgromadzania się i zrzeszania oraz prawo do uczestniczenia w rządzeniu swym krajem zagwarantowano w art. 19, 20 i 21. Natomiast do praw społecznych i kulturalnych odnoszą się artykuły od 22 do 28. Tak w art. 22 stwierdzono: „Każdy człowiek jako członek społeczeństwa ma prawo do zabezpieczenia społecznego”. Prawo do pracy, sprawiedliwej płacy, tworzenia i przystępowania do związków zawodowych umieszczono w art. 23. Prawo do oświaty, szczególnie jej wkład w „pełny rozwój osobowości ludzkiej” oraz fundamentalne uprawnienie rodziców „pierwszeństwa w wyborze rodzaju nauczania, które ma być dane ich dzieciom” zawarto w art. 26. Obowiązki wobec społeczności, „w której to jedynie jest możliwy swobodny i pełny rozwój jego osobowości” wymieniono w art. 29. W art. 1 *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* czytamy: „Wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i swych prawach. Są oni obdarzeni rozumem i sumieniem i powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”. W cytowanym fragmencie widać częściowe bezpośrednie nawiązanie do Deklaracji francuskiej z 1789 r. W art. 2. sformułowano zasa-

dę niedyskryminacji w korzystaniu z praw zawartych w *Deklaracji*. Stwierdza się, iż rasa, kolor skóry, płeć, język, wyznanie, poglądy polityczne i inne, narodowość, pochodzenie społeczne, majątek, urodzenie lub jakikolwiek inny stan, nie może stanowić kryterium w korzystaniu z praw zawartych w przedmiotowym dokumencie. Oprócz wymienionych wolności i równości oraz bezpośrednio wynikającej z niej niedyskryminacji, do praw fundamentalnych możemy zaliczyć prawo do życia, bezpieczeństwa, zakaz poniżającego traktowania, prawo każdego człowieka do uznawania jego osobowości prawnej, odwoływania się do sądów przeciw czynom stanowiącym naruszenie jego praw, prawo do sprawiedliwego, niezależnego i bezstronnego sądu, prawo do życia prywatnego – należy tu wymienić tajemnicę korespondencji, zakaz samowolnego aresztowania, zatrzymania lub wygnania z kraju.

Następną kategorią są obywatelskie prawa człowieka, mające również swoje odzwierciedlenie w *Deklaracji*. Znajdujemy tam prawo do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania w granicach każdego państwa oraz prawo do opuszczenia i powrotu do swego kraju, prawo do azylu, do posiadania obywatelstwa, do zawierania małżeństwa i zakładania rodziny, prawo do posiadania własności indywidualnej lub społecznej oraz prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania.

Wolności polityczne, które *Deklaracja* sytuuje w prawach człowieka to: prawo do wolności opinii i swobody jej wyrażania, w tym poszukiwanie, otrzymywanie i rozpowszechnianie informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice, prawo do spokojnego zgromadzania i stowarzyszania się, prawo do uczestnictwa w życiu publicznym kraju bezpośrednio lub poprzez innych swobodnie wybranych przedstawicieli.

Zakres praw społecznych, ekonomicznych i kulturalnych wymienionych w *Deklaracji* obejmuje prawo do ubezpieczeń społecznych, prawo do pracy, ochrony warunków pracy, odpowiedniego wynagrodzenia, do tworzenia związków zawodowych, prawo do urlopu i wypoczynku, prawo do odpowiedniej stopy życiowej, prawo do bezpłatnej i powszechnej nauki – przynajmniej w stopniu podstawowym, jak również prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym i do ochrony zdrowia. Każdemu prawu powinien odpowiadać obowiązek wynikający z tego prawa. Jednak w cytowanym dokumencie obowiązki są ujęte tylko ogólnie. Toteż z *Deklaracji* wynikają obowiązki osoby ludzkiej, jakie ma ona „wobec społeczeństwa, bez którego niemożliwy jest swobodny i pełny rozwój osobowości”. Z obowiązków wypływają ograniczenia praw i wolności, które w myśl art. 29 „są ustalone przez prawo wyłącznie w celu zapewnienia wolności innym i w celu uczynienia zadość słusznym wymogom moralności, porządku publicznego i powszechnego dobrobytu

demokratycznego społeczeństwa”²⁶. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* – zdaniem m.in. R. Kuźniara – jest kompromisem co do substancji tekstu i stanowi syntezę różnych szkół prawniczych. Używając pojęcia kompromis, autor ma „na myśli połączenie doktryny liberalnej i socjalistycznej: praw politycznych i obywatelskich oraz społecznych i ekonomicznych”²⁷. Interpretacja ta jest uproszczona, gdyż nie uwzględnia znaczenia wpływu filozofii personalistycznej. Na treść *Deklaracji* duży wpływ wywarł J. Maritain, ale przede wszystkim R. Cassin, główny redaktor tej *Deklaracji*. W czasie jej przygotowywania był on w stałym kontakcie z J. Roncallim, późniejszym papieżem Janem XXIII, autorem słynnej encykliki *Pacem in terris*.

W *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* nie ma mowy o kompromisie między doktrynami: socjalistyczną i liberalną. Powstała z tego rzekomego kompromisu norma odwołuje się nie do prawa pozytywnego jako swej podstawy, lecz do godności osoby ludzkiej i niezbywalności praw wynikających z tego faktu. Te wszystkie wymienione elementy są właściwe koncepcji personalistyczno-integralnej. Także mówiąc o zwycięstwie szkoły prawa naturalnego w *Deklaracji*, możemy jasno powiedzieć o przyjęciu filozofii personalistycznej. W filozofii tej uznaje się istnienie ponadustrojowych i obowiązujących praw człowieka. Prawa te istnieją i obowiązują nie dlatego, że władza je ustanawia, lecz swoją moc czerpią z godności osoby ludzkiej – są z niej odczytywane, a nie wynikają – toteż jako takie nie mogą być utracane bądź zbywane²⁸. Dodatkowo pozycja jednostki wzmocniona jest przez treść zawartą w art. 6, gdzie czytamy: „Każdy człowiek ma prawo do tego, by wszędzie uznawano jego osobowość prawną”²⁹. Wyraźnie więc stwierdzono, że osoba ludzka jest także podmiotem prawa międzynarodowego.

W tym miejscu należałoby się zastanowić, jaki charakter ma *Deklaracja*, gdyż wiadomo, że nie posiada mocy wiążącej jako obowiązujący traktat międzynarodowy. Z. Resich uważa, iż wspomniany dokument spełnia rolę *quasi*

²⁶ Jest to jedna z wielu interpretacji [obowiązek wzajemnego szacunku bez ograniczania wolności jest zawarty w art. 1].

²⁷ K u Ź n i a r, dz. cyt., s. 42.

²⁸ W *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* nie mówi się wyraźnie, że prawa człowieka wynikają z wrodzonej godności, lecz uznano ją za „podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”. Zatem nie opowiedziano się za racjonalizmem epoki Oświecenia, gdzie „koniecznie wszystko musiało z czegoś wynikać”. Konsekwencją takiego ujęcia w przypadku praw człowieka byłoby określenie ich katalogu raz na zawsze – miałyby zatem charakter statyczny. Natomiast odczytywanie praw człowieka z godności ma charakter dynamiczny – podlegają one ciągłej aktualizacji.

²⁹ P r z y b o r o w s k a - K l i m c z a k, dz. cyt., s. 155.

konstytucji w zakresie ochrony praw człowieka, wiążąc poszczególne organy ONZ w toku wykonywania przez nią statutowych działań³⁰. Podobną do tej opinię wyraża również W. Makar³¹. Można przyjąć, iż *Deklaracja* jest merytoryczną podstawą dla procesu umiędzynarodawiania podmiotowości osoby ludzkiej i ochrony praw człowieka po II wojnie światowej. Wyraźnie stwierdzono w niej, iż prawa tam zawarte są „wspólnym najwyższym celem wszystkich ludów”, „najwznioślejszym celem ludzkości”. Również A. Michalska jest zdania, że *Deklaracja* jest aktem o charakterze fundamentalnym³².

R. Bierzanek uważa *Deklarację* za nie pozbawioną mocy wiążącej, zaliczając ją do „miękkiego” prawa międzynarodowego³³. „Nie jest przypadkiem – stwierdza autor – że, zwłaszcza w dziedzinie ochrony praw człowieka istnieje wiele aktów normatywnych zawierających normy „miękkiego” prawa: normy takie są często, ze względów prestiżowych, łatwiejsze do przyjęcia dla państwa”³⁴. Jednak w tym wypadku, mając na uwadze artykuł 103 *Karty NZ* oraz artykuł 53 *Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów*, R. Bierzanek wskazuje na hierarchizację norm prawa międzynarodowego. Oczywiście „miękkie” prawo międzynarodowe nie powinno stać w sprzeczności z „twardym”, a jedynie uzupełniać to ostatnie.

Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości stwierdza w artykule 38 § 1. lit. b), że Trybunał rozstrzygając spory stosuje „zwyczaj międzynarodowy, jako dowód ogólnej praktyki przyjętej za prawa”³⁵. Biorąc to pod uwagę, *Deklaracja* może mieć zupełnie inną moc wiążącą, niż wynikałoby to z charakteru dokumentu. Mianowicie jej postanowienia mogłyby być obowiązujące w postaci zwyczaju międzynarodowego. W cytowanym artykule na zwyczaj składają się elementy: obiektywny w postaci powszechnej praktyki przyjętej jako prawo oraz subiektywny – przekonanie o tworzeniu prawa przez tę praktykę. Czas trwania praktyki musi być odpowiednio długi. Aczkolwiek nie jest on ściśle określony i każdorazowo związany jest z okolicznościami nowopowstającego zwyczaju. Traktując treść *Deklaracji* jako normę prawa zwyczajowego, mielibyśmy do czynienia z uniwersalnym systemem ochrony praw człowieka, mającym moc wiążącą. Podmiotem tej ochrony jest

³⁰ *Międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Warszawa 1981, s. 43; por. A. N a r t o w s k i, *Prawa człowieka w systemie ONZ*, „Państwo i Prawo”, 1971, nr 2, s. 283.

³¹ *Status prawny jednostki. Studium teoretyczno-prawne*, Bydgoszcz 1989, s. 88.

³² *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa–Poznań 1982, s. 117.

³³ „Miękkie” prawo międzynarodowe, „Sprawy Międzynarodowe”, 1987, z. 1, s. 91-106.

³⁴ Tamże, s. 103.

³⁵ P r z y b o r o w s k a - K l i m c z a k, dz. cyt., s. 41.

osoba ludzka, będąca celem działania wszelkich społeczności włącznie ze wspólnotą międzynarodową. W tym wypadku twierdzenie o powszechnej podmiotowości prawnomiędzynarodowej jednostki byłoby zasadne.

Również z punktu widzenia prawa międzynarodowego praw człowieka, którego *Deklaracja* jest immanentnym składnikiem, można mówić o podmiotowości międzynarodowej osoby ludzkiej. Ponadto należy wskazać na:

a) związek pokoju na świecie z prawami człowieka, które są jego podstawą; zatem brak poszanowania praw człowieka „doprowadził do aktów barbarzyństwa”,

b) upowszechnianie prawa człowieka wśród wszystkich ludów i narodów „jako wspólny cel” [a nie jako prawa ludów],

c) prawo człowieka do odpowiedniego porządku społecznego i międzynarodowego, w którym będą realizowane prawa i wolności wyłożone w *Deklaracji*.

Znaczna część norm zawartych w *Deklaracji* nabrała mocy wiążącej, gdy Zgromadzenie Ogólne NZ dnia 16 XII 1966 r. uchwaliło *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka: Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* oraz *Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*. Samo postanowienie o rozpoczęciu prac nad nimi zapadło jeszcze przed uchwaleniem *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. Niestety wskutek sporów przede wszystkim natury ideologiczno-politycznej prace związane z powstawaniem tego dokumentu znacznie się przeciągały.

Kwestią sporną był zakres przedmiotowy *Paktów*, ich liczba, jak również zakres terytorialny ich obowiązywania. Kraje zachodnie zdecydowanie popierały ujęcie w dokumencie praw politycznych i obywatelskich, natomiast odmawiały nadania statusu normatywnego prawom gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Zdecydowanie odmiennego zdania były kraje socjalistyczne, które zwracały szczególną uwagę na prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne. Oprócz powyższych kontrowersji, kraje – metropolie kolonialne początkowo sprzeciwiały się obowiązywaniu dokumentu na terytoriach niesamodzielnych. Problem zakresu terytorialnego obowiązywania umowy dotknął również państwa federacyjne. Mianowicie na zaistniałą kontrowersję, czy ratyfikację *Paktu* przez centralne władze federacji wiąże poszczególne jednostki wchodzące w jej skład – w tym wypadku dano odpowiedź twierdzącą. Zawarta klauzula federalna nakazuje stosowanie postanowień *Paktów* do wszystkich części terytoriów państw federalnych, bez możliwości uchylenia się od odpowiedzialności za niewykonanie przyjętych zobowiązań pod pretekstem, iż leżą one w gestii władz lokalnych. Kontrowersje towarzyszące pracom nad *Międzynarodowymi Paktami Praw Człowieka* i ich uchwaleniem

więzały się z upolitycznieniem praw człowieka. Można przykładowo wymienić spór, czy należy opracować jedną konwencję, obejmującą całość zagadnień, czy też dwie, oraz różnice w podejściu państw do zagadnienia międzynarodowej ochrony praw człowieka w aspekcie wyłącznej kompetencji wewnętrznej. Odrębność stanowisk przebiegała równoległe do podziałów ideologiczno-politycznych. Jednak pomimo tych wszystkich rozbieżności przyjęto rozwiązanie kompromisowe i wspomniany dokument mógł ujrzeć światło dzienne. W wyniku ustępstw ogłoszono dwa *Pakty Praw Człowieka: Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* – odpowiadający ideologii indywidualistyczno-liberalnej oraz *Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* – odpowiadający ideologii państw bloku socjalistycznego. W porównaniu do *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* jedno z *novum* wprowadzone w *Paktach Praw Człowieka* to treść art. 10, wyrażająca nakaz humanitarnego traktowania z poszanowaniem przyrodzonej godności osób pozbawionych wolności oraz art. 11, wprowadzający zakaz pozbawiania wolności w razie niemożności zwrotu długu.

Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych składa się z wstępu, pięciu części i trzydziestu jeden artykułów. We wstępie tego paktu czytamy między innymi: „Świadomi tego, że jednostka, ze względu na obowiązki, jakie ma względem innych jednostek i wspólnoty, do której należy, jest zobowiązana do starań o popieranie i przestrzeganie praw uznanych w niniejszym pakcie [...]”³⁶. Z tego wynika, że osoba ludzka jest nie tylko podmiotem praw człowieka, ale także posiada obowiązek popierania i przestrzegania tych praw. Tytułem przykładu można podać, że naruszenie praw człowieka może pochodzić zarówno ze strony władzy państwowej, jak i nieuczciwego pracodawcy prywatnego a nawet wścibskiego sąsiada. Zatem występuje tu zarówno wertykalny jak i horyzontalny obowiązek przestrzegania tych praw. Inaczej mówiąc, poszanowanie prawa człowieka ma charakter *erga omnes*. *Pakty* oparte na przyrodzonej godności osoby ludzkiej obligują do „przestrzegania praw i swobód człowieka”, natomiast w art. 1 podają prawa narodów do samostanowienia:

Jak już zostało wcześniej wspomniane, w skład *Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka* wchodzi *Międzynarodowy Pakt Praw Cywilnych i Politycznych*. Wstęp tego *Paktu* jest identyczny ze wstępem *Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*, z tym wyjątkiem, że w

³⁶ K. K o c o t, K. W o l f k e, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1978, s. 212-213.

trzecim akapicie przedstawiono priorytety pisząc: „[...] korzystanie z praw obywatelskich i politycznych oraz gospodarczych, społecznych i kulturalnych”³⁷. W analogicznym fragmencie *Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* stwierdzono: „[...] korzystanie z praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz praw obywatelskich i politycznych”³⁸.

Należy z całą stanowczością podkreślić, iż w uchwalonym dokumencie – *Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka* – uznaje się osobę ludzką za podmiot uprawniony międzynarodowej ochrony prawnej. Dokumenty międzynarodowe – i nie tylko – dość jednoznacznie stwierdzają, iż prawa człowieka wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej. Toteż wymienienie ich jako takich w dokumentach prawa międzynarodowego, czy jakichkolwiek innych nie może być traktowane taksatywnie. Po pierwsze, prawa człowieka wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej, nie zaś z żadnego prawa pozytywnego – nie mogą być przez nikogo nadane. Po drugie, wszyscy ludzie rodzą się równi pod względem godności. Jest rzeczą żenującą, iż uznanie jednostek za podmiot praw człowieka gwarantowanych w *Paktach Praw Człowieka* zależy od dobrej woli państwa, a ich pełna ochrona międzynarodowa następuje dopiero poprzez przystąpienie Państw-Stron Paktów do *Protokołu Fakultatywnego*. Po trzecie, charakter praw człowieka jest dynamiczny, tzn. w związku z rozwojem osobowym i społecznym jednostki są one na nowo odczytywane – treść katalogu rozwija się. Toteż żadnego dokumentu wymieniającego prawa człowieka nie można traktować jako zamkniętego zbioru. Wyliczenie taksatywne winno być zastąpione egzemplarycznym, uzupełnianym w miarę odczytywania nowych praw człowieka.

Oba paktory otwierają jednakowo brzmiące artykuły. Zawierają one ogólne zasady związane z prawami człowieka. Prawo wszystkich narodów do samostanowienia, rozumiane jako swoboda wyboru swego statusu politycznego, określenia rozwoju gospodarczego, ujęte jest w art. 1. Odnosząc tę normę do podstawowych praw człowieka, widzimy dwukierunkową zależność w ich urzeczywistnianiu. Po pierwsze, brak samostanowienia sprowadza się w praktyce do nieprzestrzegania praw człowieka i jego wolności. Po drugie, odwracające ten stan rzeczy, uznawanie poszanowania prawa konkretnych osób prowadzi do realizacji prawa do samostanowienia narodu, do którego należą. Człowiek nie może być wolny w zniewolonym narodzie. Podmiot uprawniony

³⁷ Za: P r z y b o r o w s k a - K l i m c z a k, dz. cyt., s. 160.

³⁸ Tamże, s. 184.

samostanowienia określony jest w postaci narodu. Mamy więc tu ewidentnie do czynienia z prawem narodów, a nie tzw. kolektywnym prawem człowieka. Wskazuje na to też systematyka dokumentu, w którym katalog praw wymieniony jest w części trzeciej. Natomiast prawo narodów umieszczono w części pierwszej.

Nakaz przestrzegania zasady niedyskryminacji bez względu na jakiegokolwiek różnice w korzystaniu z praw zawartych w obydwu *Paktach* wyraża art. 2. Różnice te zostały już omówione przy okazji prezentacji *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, a w tym dokumencie zostały one jedynie powtórzone. Podobne treści są w art. 3, gdzie różnice zawężono do zagwarantowania mężczyznom i kobietom równości w korzystaniu z praw i swobód zawartych w *Pakcie*.

W art. 4 *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i politycznych* czytamy, iż: „W przypadku, gdy wyjątkowe niebezpieczeństwo publiczne zagraża istnieniu narodu i zostało ono urzędowo ogłoszone, Państwa-Strony niniejszego *Paktu* mogą podjąć kroki mające na celu zawieszenie stosowania zobowiązań wynikających z niniejszego *Paktu*”. Treść tego artykułu jest niewątpliwie kontrowersyjna, mianowicie należy postawić pytanie, jakie to sytuacje powodują zawieszenie stosowania zobowiązań wynikających z *Paktu* oraz jakie prawa absolutnie nie mogą podlegać zawieszeniu. W doktrynie przyjmuje się pogląd, iż klęski żywiołowe, konflikty oraz trudności spowodowane warunkami społeczno-ekonomicznymi mogą stanowić zagrożenie dla struktur państwa – w tym wypadku wydaje się zasadne skorzystanie z dyspozycji art. 4. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia kwestia, jakie prawa mogą ulegać zawieszeniu i na jak długo. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której stale występuje jakiś z wymienionych elementów, umożliwiający zawieszanie praw człowieka na podstawie art. 4 *Paktów*, nierzadko z winy rządzących danym państwem, a władza – wykorzystując ten fakt – powoduje ciągle ograniczanie wymienionych praw. Odpowiedzi na wyżej zadane pytanie, które z praw człowieka absolutnie nie mogą ulegać zawieszeniu, udziela nam ten sam art. 4. Odsyła on m.in. do prawa do życia, zakazu tortur, poddaństwa, niewoli, pozbawienia wolności z powodu niemożności wywiązania się ze zobowiązań umownych, *lex retro non agit*, do podmiotowości prawnej oraz zasady wolności myśli, sumienia, wyznania. Dodatkowo w rzeczonym artykule są wymienione kwestie formalne takiego „stanu wyższej konieczności”, takie jak: obowiązek oficjalnego jego ogłoszenia, notyfikacja w ONZ, musi być przejściowy, reprezentować zasadę proporcjonalności podjętych środków do zagrożenia oraz nie może być sprzeczny ze zobowiązaniami prawnymi na arenie międzynarodowej państwa.

Drugim paktem praw człowieka jest *Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych*. Z powodu licznych przeszkód natury ekonomicznej, społecznej, kulturowej, a nawet ideologicznej w fazie prac nad powstaniem *Paktów* trudno było uzyskać kompromis. Kontrowersje dotyczyły przede wszystkim zagadnienia, czy prawa ekonomiczne, społeczne i kulturalne można zaliczyć do praw człowieka i zrównać ich rangę z prawami obywatelskimi i politycznymi. Jeśli doszłoby w tym zakresie do konsensusu, byłaby realna możliwość zawarcia wszystkich praw w jednym *Pakcie*. Niestety, kraje zachodnie reprezentujące doktrynę liberalną wyrażały sprzeciw w zrównaniu praw ekonomicznych z prawami politycznymi i obywatelskimi. Natomiast przeciwnego zdania były kraje socjalistyczne, które w skrajnych opcjach wysuwały na plan pierwszy prawa ekonomiczne³⁹.

W *Pakcie* tym po prawie do samostanowienia, zasadzie niedyskryminacji i zrównania mężczyzn i kobiet, art. 6 formułuje prawo bardzo istotne. Mianowicie jest to „prawo do pracy, które obejmuje prawo każdego człowieka do uzyskania możliwości utrzymania się poprzez pracę swobodnie wybraną lub przyjętą”. Prawo do pracy łączy się z obowiązkiem zapewnienia pracy dla osób chcących skorzystać z niego. Toteż cytowany artykuł w dalszej części wskazuje na sposób wypełniania tego obowiązku poprzez zapewnienie przez państwo m.in. programów zawodowego poradnictwa i szkolenia, politykę wzrostu gospodarczego i pełnego produktywnego zatrudnienia. Zagadnienie pracy poruszone jest również w następnym artykule, gdzie mówi się o prawie „każdego do korzystania ze sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy”. W skład prawa wymienionego w art. 7 wchodzi również prawo do wypoczynku, płatnego urlopu, a także zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy.

Prawo „każdego do tworzenia i przystępowania do związków zawodowych według własnego wyboru” zapewnione jest w art. 8 *Paktu*. Czytamy w nim dalej o prawie „związków zawodowych do zakładania krajowych federacji” oraz prawie „związków zawodowych do swobodnego wykonywania swej działalności”. Z artykułu tego wynika również prawo do strajku obwarowane warunkiem, „że będzie ono wykonywane zgodnie z ustawodawstwem danego kraju”.

Prawo do zabezpieczeń społecznych, w tym do ubezpieczeń społecznych, jak również do jak najszerzej ochrony i pomocy rodzinie, uwypuklone jest w dalszej części *Paktu*, tj. w art. 11. Czytamy tam m.in. o „prawie każdego do odpowiedniego poziomu życia dla niego samego i jego rodziny, włączając

³⁹ Tamże, s. 70.

w to wyżywienie, odzież i mieszkanie”. Pojawia się tu postulat podjęcia przez państwa współpracy międzynarodowej na rzecz produkcji i dystrybucji żywności również w skali światowej.

Prawo do nauki wraz ze sposobami jego realizacji i „wolnością wyboru dla swych dzieci szkół innych”, niż publiczne, wymienione jest w art. 13. Prawo to wiąże się z rozwojem osobowości jednostki i udziałem jej w wolnym świecie. Z powyższego można wyprowadzić stwierdzenie, iż analfabetyzm jest formą zniewolenia człowieka i tylko powszechna jego likwidacja może przywrócić jednostki społeczeństwu. Stwierdzenie to można oczywiście rozszerzyć na pewne społeczności i wysunąć wniosek, iż blokowanie im dostępu do informacji, osiągnięć naukowych jest nową formą zniewolenia.

Artykuł 15 mówi o prawie każdego do partycypacji w życiu kulturalnym. W prawie tym zawiera się oczywiście prawo do korzystania z osiągnięć naukowych, swobody i ochrony twórczości naukowej, literackiej i artystycznej. Prawom tym odpowiada nałożony na państwa obowiązek do popierania i upowszechniania nauki, który można także rozszerzyć o prawo do swobodnego przepływu informacji.

Z zamieszczonego katalogu wynika jednoznacznie, że podmiotem chronionym jest człowiek – występujący samoistnie lub wchodzący w różne relacje społeczne. Jednak, czy będzie on występował jako członek rodziny, narodu, państwa, mniejszości narodowej lub innej, czy też społeczności międzynarodowej, zawsze mamy tutaj do czynienia z głównym podmiotem – osobą ludzką. Inklinacja do życia społecznego człowieka nigdy nie może być sprowadzana do podmiotowości grupy, dzięki której jednostka nabywa swoje uprawnienia i obowiązki. Pierwszorzędnym celem każdej grupy społecznej jest dobro osoby ludzkiej. Oczywiście dotyczy to także narodu. Z punktu widzenia filozofii personalistycznej twierdzenie, że prawa człowieka są wtórne w stosunku do praw narodów, jest niedopuszczalne. Niedopuszczalne jest także traktowanie także z punktu widzenia czysto prawnego. Nieprzypadkowo ukazano prawa osoby ludzkiej proklamowane w obydwu *Paktach* i sposób ich sformułowania posługując się terminami: „każda osoba ma prawo”, „każdy”, „nikogo nie wolno”. Uwydatniono zarazem obowiązki państw wobec uprawnionych podmiotów – osób ludzkich. Sposób ochrony i stosowane środki są już inną sprawą. Toteż można przyjąć, iż podstawą prawa narodów do samostanowienia muszą być prawa człowieka. Biorąc pod uwagę to, co zostało wyżej wspomniane oraz treść i systematykę *Paktów*, powyższa teza wydaje się być zasadna.

III. OCHRONA PRAW CZŁOWIEKA W SYSTEMIE ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Zagadnienie ochrony praw człowieka w związku z powstaniem systemu Narodów Zjednoczonych rozbudziło duże nadzieje na faktyczną poprawę w tej dziedzinie. Jednak problematyka życia codziennego, nagminne łamanie praw człowieka, wybuchy coraz to nowych konfliktów zbrojnych, zbrojenia na niespotykaną dotąd skalę, masowy głód na świecie, zdają się wystawiać na próbę cały ten system. Pomimo całej masy konferencji, różnego rodzaju akcji, wyposażenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w możliwość uchwalania deklaracji, rezolucji, konwencji i późniejszego wcielania ich w życie, wspomniane naruszanie praw człowieka niejednokrotnie jednak podważa sens *Karty Narodów Zjednoczonych*.

Organizacja Narodów Zjednoczonych została stworzona w tym celu, aby ludzkość po doświadczeniach II wojny światowej mogła uniknąć drugiego takiego kataklizmu. Niestety, samo podpisanie *Karty* nie uwolniło świata od podziałów, wręcz przeciwnie, jeszcze ich przybyło. Do wcześniejszych różnic kulturowych, ekonomicznych, rasowych, religijnych doszła jeszcze ideologiczna – dzieląc bardzo wyraźnie społeczność ogólnoludzką politycznie, militarnie, gospodarczo, społecznie a nawet kulturowo.

Widać z tego, iż uzyskanie konsensusu w uchwaleniu jakiegokolwiek dokumentu wymagało nie lada wysiłku. Zupełnie inną kwestią oprócz uchwalenia było jeszcze dostosowanie się danych państw do wymogów nakładanych przez ten dokument, a nie zawsze szło to w parze. Samo tylko powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych nie mogło zmienić automatycznie rzeczywistości międzynarodowej i wieloaspektowego podziału. Siłą rzeczy system Narodów Zjednoczonych zawierał w sobie tę różnorodność powojennego świata. Toteż jeśli Organizacja nie zajęła jakiegoś stanowiska w danej sprawie, czy też nie podjęła uchwały dotyczącej ochrony praw człowieka, to tylko dlatego, że jej członkowie – a przynajmniej ich większość – nie wyrazili na to zgody. Natomiast przypisywanie złej woli Organizacji Narodów Zjednoczonych z powyższych powodów jest zepchnięciem odpowiedzialności za taki, a nie inny stan rzeczy, na organizację, a nie na poszczególnych jej członków. To oni – imiennie wyliczeni przy każdej uchwale – podejmują decyzję, a nie Organizacja jako taka. Przedstawione wyżej mechanizmy powstawania dokumentów i sama działalność mają charakter polityczny. Zatem twierdzenie niektórych autorów, iż Organizacja „przyznaje” prawa człowiekowi, jest błędne. Nie może być uzależnienia istnienia praw należnych osobie ludzkiej z racji jej godności od sporów politycznych między państwami. Niewątpliwie

mamy tu do czynienia z prawami podmiotowymi, podlegającymi dynamicznym zmianom. Społeczność międzynarodowa w toku rozwoju cywilizacyjnego zmuszona jest poszerzać katalog praw podlegających ochronie. Jednak w żadnym wypadku prawa te nie są nadawane, a jedynie uznawane. Powodem tego jest inna materia tych praw – prawnonaturalna.

Metody międzynarodowej ochrony praw człowieka, a właściwie spór o ich zakres znalazł swoje odbicie na gruncie prawnym, poczynając już od *Karty NZ*. Postanowienia tam zawarte, dotyczące praw człowieka, weszły w konflikt z zasadą nieingerencji w wewnętrzne sprawy danego państwa. Wykorzystując ten stan rzeczy, różne państwa chciały na tym zrobić własny interes polityczny. Przodowały w tym dwa supermocarstwa, mianowicie Stany Zjednoczone i Związek Radziecki, uzurpujące sobie prymat nad rządzeniem i podziałem świata.

Przy takich rozbieżnościach stanowisk przedstawionych powyżej należałoby się posiłkować konkretnym przepisem. Artykuł 2 § 1 *Karty NZ* stwierdza: „Żadne postanowienie niniejszej Karty nie upoważnia Narodów Zjednoczonych do ingerencji w sprawy, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregośkolwiek państwa”. Analizując ten artykuł powstaje dylemat, jakie działanie będzie niezgodną z prawem ingerencją w wewnętrzne sprawy danego państwa, a jakie nią nie będzie, mimo iż odnosić się będzie do międzynarodowej ochrony praw człowieka. Ponadto wypada podać enumeratywnie „sprawy, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregośkolwiek państwa”.

Należy stwierdzić, iż na gruncie prawa międzynarodowego przyjmuje się stanowisko, według którego sprawy, w przedmiocie których państwo zaciągnęło zobowiązania międzynarodowe, przestają należeć do wyłącznej jego kompetencji. W cytowanym przypadku ratyfikacja *Karty NZ* wymaga od państwa dostosowania się do niej, co może być weryfikowane przez odpowiednie organy Narodów Zjednoczonych właściwe do rozpatrzenia danej sprawy.

Za ingerencję w wewnętrzne sprawy danego państwa – zgodnie z doktryną prawa międzynarodowego i dokumentów międzynarodowych – można przyjąć działanie immanentnie związane z jakąś formą przymusu. Pozostaje dylemat, jaka to forma przymusu wpływająca na określone działanie może zostać uznana za ingerencję w wewnętrzne sprawy państwa. Odpowiedź na te wątpliwości nie zawsze była prosta i niejednokrotnie blokowała różne akcje w dziedzinie ochrony praw człowieka. Należy zaznaczyć, iż liczne dokumenty, dotyczące praw człowieka, nakładały na strony pewne zobowiązania zawężając zakres kompetencji wewnętrznej. Natomiast A. Michalska analizując art. 2 punkt 7

Karty NZ, stwierdza, że prawa człowieka nie należą do kompetencji wewnętrznej państwa. W konsekwencji do wykonania przez państwo swych międzynarodowych zobowiązań z zakresu ochrony praw człowieka, dopuszczalna byłaby akcja międzynarodowa⁴⁰.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych wprowadza trzystopniowy system implementacji zawartych tam postanowień. Nad funkcjonowaniem tego systemu pieczę sprawuje Komitet Praw Człowieka – specjalnie powołany organ na mocy Paktu Praw Człowieka, ale jego rola jest nikła.

W myśl art. 40 obowiązek nałożony na państwa „przedkładania sprawozdań na temat środków przedsięwziętych przez nie w celu realizacji praw uznanych w niniejszym Pakcie” wypełnia pierwszy stopień kontroli wykonywania postanowień. Komitet Praw Człowieka bada te sprawozdania przekazując swoje uwagi danym państwom, a nawet w szczególnych wypadkach kieruje je do Zgromadzenia Ogólnego NZ. Należy dodać, iż system sprawozdań wymieniony w części IV *Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych* ma charakter obligatoryjny. Obligatoryjność polega na tym, że państwa-strony będą składały sprawozdania Sekretarzowi Generalnemu NZ, który przekaże je Komitetowi Praw Człowieka zgodnie z art. 40.

Drugi stopień kontroli wykonywania postanowień *Paktu* – mając na uwadze art. 41 – odbywa się poprzez możliwość składania tzw. skargi państwowej w przedmiocie naruszania praw człowieka. Możliwość taka istnieje, jeśli państwo w drodze odrębnej deklaracji do wymienionego artykułu wyrazi akceptację kompetencji Komitetu do rozpoznawania takich spraw⁴¹. W wypadku tym przewidziano trójstopniową procedurę:

1. próba uregulowania spornej kwestii poprzez bezpośrednie negocjacje między zainteresowanymi państwami w ciągu 6 miesięcy;
2. świadczenie dobrych usług przez Komitet Praw Człowieka najdłużej przez 12 miesięcy;
3. koncyliacja dokonana za zgodą stron przez Komisję pięciu powołaną *ad hoc*, która przedstawia najpóźniej w ciągu 12 miesięcy Przewodniczącemu Komitetu Praw Człowieka sprawozdania – doręczane następnie stronom sporu.

⁴⁰ *Podstawowe prawa człowieka w prawie wewnętrznym a Pakty Praw Człowieka*, Warszawa 1976, s. 168 n.

⁴¹ K u Ź n i a r, dz. cyt., s. 67.

Instytucja skargi indywidualnej, zawarta w *Protokole Fakultatywnym do Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, jest trzecim stopniem kontroli wykonywania postanowień. W celu korzystania z tej formy implementacji konieczna jest – podobnie jak w przypadku tzw. skargi państwowej – oddzielna ratyfikacja dokumentu i dołączenia *Protokołu do Paktu*. Po takim przystąpieniu państwa-strony uznają kompetencję Komitetu Praw Człowieka do przyjmowania i badania petycji indywidualnych osób uważających się za ofiary naruszenia praw człowieka. Dla skorzystania z tej skargi osoba pokrzywdzona musi wyczerpać tok instancji prawodawstwa wewnętrznego danego kraju. Ponadto petycja nie może być anonimowa oraz rozpatrywana przez inną instytucję międzynarodową, jak również jej przedmiot musi zawierać się w *Pakcie*.

Istotna jest kwestia, czy międzynarodowa ochrona praw człowieka nie jest mieszaniem się w wewnętrzne sprawy obcego państwa. Niewątpliwie następuje tutaj kolizja między rozumieniem suwerenności państwa a podmiotowością jednostki, z czym wiązała się zasada nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na rozwiązanie relacji zachodzącej pomiędzy zasadą suwerenności państw i uznaniem jednostki za podmiot praw człowieka gwarantowanych *Międzynarodowym Paktem Praw Człowieka*. Mianowicie w wypadku naruszenia praw człowieka przez państwo, zgodnie z trójstopniowym mechanizmem implementacji, istnieje instytucja skargi indywidualnej, zawarta w *Protokole Fakultatywnym do Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*. Jest to oddzielny dokument, wymagający odrębnej ratyfikacji. Przystępując do *Protokołu* uznają one kompetencję Komitetu Praw Człowieka do przyjmowania i badania petycji indywidualnych osób utrzymujących, iż padły ofiarą pogwałcenia ich praw przez Państwo-Stronę *Protokołu Fakultatywnego*, którego jurysdykcji podlegają. Jak widać już na podstawie tylko tych przesłanek, skorzystanie z systemu indywidualnych petycji w przypadku naruszenia praw człowieka jest uciążliwe, a nierzadko wręcz niemożliwe. Fakt ten świadczy o niedoskonałości prawnej ochrony praw człowieka, a nie sprzeczności między suwerennością państwa i podmiotowością osoby ludzkiej. Ochrona prawna pozostaje nadal czystą literą bez ducha. Analizując art. 1 *Protokołu* widzimy, iż Komitet jest właściwy do rozpatrywania zawiadomień pochodzących od podległych jurysdykcji Państwa-Strony *Paktu*. Ponadto naruszenie musi dotyczyć „któregokolwiek z praw wymienionych w *Pakcie*”. Wspomniana wyżej relacja między zasadą suwerenności państw a zasadą poszanowania praw człowieka jawi się w dalszej części tegoż artykułu. Otóż „Komitet nie przyjmie żadnego zawiadomienia, jeżeli dotyczy ono Państwa-Strony *Paktu*, które nie jest stroną niniejszego *Protokołu*”. Toteż

można domniemywać, iż państwa dobrowolnie przystępując do *Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych* pragną pełniejszej ochrony praw człowieka niż pozostałe strony *Międzynarodowego Paktu Praw Człowieka*.

Artykuł 1 *Protokołu* wymienia wprawdzie „jednostki twierdzące, iż stały się ofiarami” naruszenia praw wymienionych w *Pakcie*, ale nie wszystkie mogą skorzystać z systemu indywidualnych petycji. Sytuacja taka ma miejsce gdyż po pierwsze, prawo takie nie przysługuje jednostkom podległym jurysdykcji Państwa-Strony *Paktu*, nie będącego jednocześnie Stroną *Protokołu Fakultatywnego*; po drugie, prawo takie nie przysługuje obywatelom podległym jurysdykcji państwa nie będącego Stroną *Paktu*. Po trzecie, wyczerpujący katalog praw wymieniony jest w *Pakcie*, toteż naruszenie prawa nie wymienionego w *Pakcie* jest przesłanką wykluczającą skorzystanie z systemu indywidualnych petycji.

Mając powyższe na uwadze można stwierdzić, iż trójstopniowy system kontrolujący realizację praw człowieka jest niewystarczający. Sprowadzanie ochrony praw człowieka do zagadnienia podmiotowości jednostek w prawie międzynarodowym leży u podstaw różnych kontrowersji. Poprawę systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka wykonywanej przez Narody Zjednoczone niektórzy upatrują w różnych działaniach podjętych w ostatnich latach. Należy tu wymienić utworzenie urzędu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Praw Człowieka, ponadto zwiększenie częstotliwości posiedzeń Komisji Praw Człowieka, a także powołanie międzynarodowego trybunału karnego do sądenia osób, co do których zachodzi podejrzenie masowych naruszeń praw człowieka. „Poza sporem jest – zdaniem W. Makara – iż do kompetencji wewnętrznej państwa nie należą ciężkie naruszenia praw człowieka stwarzające zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, które zresztą w umowach o ludobójstwie czy apartheidzie uznane zostały za zbrodnie międzynarodowe”⁴².

Należy jednak stwierdzić, iż mimo tych wszystkich wspomnianych niedoskonałości ONZ-owskiego systemu ochrony praw człowieka, zauważa się znaczny postęp w tej dziedzinie. Dynamiczny charakter tego procesu przejawia się w systematycznym zwiększaniu kompetencji Organizacji jak również w zwiększaniu praw osoby ludzkiej. „Odnosnie do problemu podmiotowości jednostki w prawie międzynarodowym w aspekcie uniwersalnym można przyjąć, iż jeżeli jakaś konwencja międzynarodowa staje się w drodze inkorporacji

⁴² Dz. cyt., s. 91.

integralną częścią ustawodawstwa wewnętrznego, to jednostka jest podmiotem zawartych w niej uprawnień⁴³. Klasyczna podmiotowość jednostki w prawie międzynarodowym – zdaniem Makara – realizowana jest tylko w wypadku mieszkańców państw będących stroną *Protokołu Fakultatywnego do Paktu Praw Politycznych*⁴⁴.

Podobnie jak treść praw człowieka, tak i prawo międzynarodowe podlega ciągłej ewolucji. Trudno sobie wyobrazić, iż w tym ostatnim wypadku zarówno katalog podmiotów jak i treść norm będą stałe. Toteż obecnie – odmiennie niż w klasycznym prawie międzynarodowym – przyjmuje się istnienie imperatywnych norm powszechnego prawa międzynarodowego *ius cogens*⁴⁵. Katalog tych norm ani nie jest wyczerpujący, ani uznawany przez wszystkich. Jako przykład można podać, iż zasada suwerennej równości państw powszechnie uznawana jest za rzeczoną normę. Natomiast w wypadku zasady samostanowienia narodów, już sytuacja nie jest tak jednoznaczna. Wśród norm *ius cogens* można wymienić na przykład zakaz handlu niewolnikami, kobietami i dziećmi, zakaz użycia siły. Zatem do norm tych włącza się przepisy o treści moralnej i humanitarnej⁴⁶. Zasadne jest więc przedstawianie podstawowych praw człowieka jako *ius cogens*.

IV. PODSUMOWANIE

W związku z rozwojem prawa międzynarodowego oraz życia społecznego, mamy do czynienia z nową treścią norm, zwiększeniem ilości podmiotów oraz nową jakością relacji występujących między nimi. Nie można mówić o podmiotowości prawnomiędzynarodowej jedynie państw – co już wcześniej zostało zanegowane na podstawie art. 3 *Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów* – rozpatrując na przykład samostanowienie narodów. W tym wypadku porównanie znaczenia podmiotowości z okresu absolutyzmu, w kontekście skrajnej suwerenności, z treścią wypracowaną przez społeczność międzynarodową w 1966 r. może doprowadzić do całkowicie błędnych wniosków. W normie prawnej zarówno treść, podmiot, jak i okoliczności jej po-

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ W myśl art. 53 *Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów*, każda umowa międzynarodowa sprzeczna z *ius cogens* jest nieważna.

⁴⁶ Tak interpretuje normę *ius cogens* R. Bierzanek; por. B i e r z a n e k, J. S y m o n i d e s, dz. cyt., s. 91.

wstania muszą być rozpatrywane łącznie. Wykładnia danego przepisu musi być zgodna z całym systemem prawnym. Toteż należy stwierdzić, iż po tragedii II wojny światowej powstała zupełnie nowa gałąź prawa międzynarodowego. Jest nią międzynarodowe prawo praw człowieka – *International Law of Human Rights*. W skład niego wchodzi dokumenty o zasięgu uniwersalnym, takie jak: *Karta NZ*, *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka*, konwencje i rezolucje przyjęte przez ONZ. Ponadto można tu wymienić liczne dokumenty regionalne, z których najistotniejsze to: *Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, *Europejska Karta Socjalna*, *Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, *Amerykańska Konwencja Praw Człowieka*, *Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów*. Podmiot uprawniony wskazano już w samej nazwie – człowieka, w tekstach: „każdy”, „człowieka”, „każdą osobę”. Powstanie tej gałęzi prawa międzynarodowego wymogło wypracowanie nie tylko jakościowo nowych norm związanych bezpośrednio z treścią praw człowieka, lecz także dostosowanie już istniejących. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że na państwach spoczywa obowiązek przestrzegania podstawowych praw człowieka – aczkolwiek nie tylko na państwach. Człowiek jest ich podmiotem niezależnie od woli prawodawcy. Toteż tylko na takiej podstawie – praw osoby ludzkiej, można budować system relacji między narodami. „Narody i państwa całego globu zrozumiały, że – jeśli nie mają się wzajemnie napadać i wyniszczać – muszą się jednoczyć. Droga zaś do tego – droga rzeczywista, droga podstawowa, prowadzi poprzez każdego człowieka, poprzez określenie, uznanie i poszanowanie niezwykłych praw osób, społeczeństw i narodów”⁴⁷. Objęcie ponadpaństwową ochroną praw człowieka doprowadziło do uznania osoby ludzkiej za podmiot tego prawa. Brak zdolności zawierania traktatów międzynarodowych przez jednostkę w dziedzinie prawa międzynarodowego nie jest ich podstawą, lecz sama godność osoby ludzkiej. Władza państwowa uprawniona do zawierania traktatów jest reprezentantem konkretnych osób – obywateli państwa. W wygłoszonym *Oreǳiu do Organizacji Narodów Zjednoczonych* papież Jan Paweł II przedstawił zasadę tej reprezentacji: „Racją bytu wszelkiej polityki jest służba dla człowieka, jest pełne troski i odpowiedzialności przywarcie do istotnych spraw i zadań jego ziemskiego bytowania w społecznym tego bytowania

⁴⁷ J a n P a w e ł II, *Na forum pokoju i sprawiedliwości, oreǳie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku 2 X 1979*, w: t e n ż e, *Nauczanie społeczne*, t. II, Warszawa 1982, s. 312.

wymiarze i zasięgu – tam, gdzie ważą się sprawy dobra wspólnego, od którego zależy równocześnie w sposób bardzo istotny dobro każdego”⁴⁸.

Jak już zostało napisane na wstępie, podmiotowość międzynarodowa jest pojęciem doktryny i są różne jej kryteria. W zastrzeżeniach autorów, według których osoba ludzka nie ma uprawnień do zawierania traktatów międzynarodowych, nie uwzględnia się faktu, że traktaty międzynarodowe są ratyfikowane przez państwa. Jednakże ratyfikacja nie nadaje praw człowieka w nich zawartych. Toteż zdolność zawierania traktatów jako element podmiotowości międzynarodowej może w tym wypadku zostać pominięta. Ponadto twierdzenie, że jednostka nie jest podmiotem prawa międzynarodowego, gdyż swoje uprawnienia nabywa poprzez państwo – lub jego akces do odpowiednich umów międzynarodowych – należałoby przebudować. Również w prawie wewnętrznym jednostka chcąc dochodzić swoich naruszonych praw musi korzystać z pewnych instytucji – na przykład sądów. Toteż wykorzystanie „instytucji” państwa w celu egzekwowania przez jednostkę swoich praw podstawowych, absolutnie nie może być argumentem na wykluczenie jej podmiotowości międzynarodowej. Naczelną wartością jest dobro osoby ludzkiej, natomiast państwo jest tylko instrumentem, dzięki któremu to dobro jest realizowane.

Nierzadko tylko zdecydowana postawa społeczności międzynarodowej może doprowadzić do zaprzestania łamania praw człowieka oraz uznania ich przez państwo – sprawcę naruszeń. Również współczesne życie międzynarodowe zdaje się potwierdzać wyżej przytoczone spostrzeżenie poprzez wyodrębnienie z naruszeń prawa międzynarodowego „deliktów” i „zbrodni”. Do tych ostatnich zaliczono także poważne naruszenie praw człowieka i podstawowych wolności przez państwo, zobowiązane powszechną normą prawa międzynarodowego, przyjętego przez społeczność międzynarodową⁴⁹. To zobowiązanie międzynarodowe musi być zasadnicze dla jednostki ludzkiej. W związku z tym P. Daranowski stwierdza: „Państwa oddaliły jako n i e e f e k t y w n e w procesie identyfikacji rodzaju zobowiązań naruszenie, których jest «zbrodnią» kryterium powszechnego prawa zwyczajowego”⁵⁰. Zdaniem autora, ten zapis podyktowany jest koniecznością konkretyzacji w

⁴⁸ Tamże, s. 311.

⁴⁹ Art. 19. Projekty konwencji o odpowiedzialności międzynarodowej państw, A/CN.4/291/Add.2; por. także: *Report of the ILC on the Work of the Thirty-second Session*, GAOR, Suppl. 10, A/35/10, s. 64.

⁵⁰ *Międzynarodowa ochrona praw obywatelskich i politycznych „in statu nascendi”*. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Łódź 1993, s. 23.

przyjętej procedurze sformułowania „poważnych i powtarzających się naruszeń praw człowieka”⁵¹.

Mówiąc o prawach człowieka, należy je rozpatrywać w świetle ich struktury, czyli z uwzględnieniem elementu podmiotowego i przedmiotowego. Prawa człowieka to prawa uniwersalne. Przysługują każdej osobie z racji jej godności na każdym terytorium, bez względu na fakt, czy to jest terytorium państwowe, czy nie. Zagadnienie terytorium może być istotne w wypadku rzeczywistej ochrony prawnej. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie wszystkie państwa są demokratyczne i nie wszystkie przestrzegają praw człowieka. Ponadto istnieją sytuacje wątpliwe, czy z danego prawa korzysta rzeczywiście podmiot uprawniony, jak np. podczas próby oderwania części terytorium i stworzenia nowego państwa. Toteż ustalenie podmiotu odpowiedzialnego z tytułu naruszenia praw człowieka w pewnych wypadkach pociąga za sobą konieczność uwzględnienia terytorium czynu. Biorąc pod uwagę międzynarodową ochronę praw człowieka, trzeba zaznaczyć, iż jest ona jedynie uzupełnieniem ochrony, zapewnionej poprzez prawo krajowe, ale nie jest jej podporządkowana⁵².

Pojęcie prawa może oznaczać bądź ustawę – *lex*, bądź uprawnienie podmiotowe – *ius*. W filozofii tomistycznej mówiąc o prawie naturalnym miano na uwadze prawo w znaczeniu *lex* – normę moralną. Akwinata rozgraniczał dwojakie prawa naturalne: pierwszorzędne i drugorzędne. Te drugie są wnioskami wydedukowanymi z tych pierwszych mających charakter niezmienny i właśnie do nich można zaliczyć prawa człowieka, aczkolwiek pewne prawa należą także do pierwszorzędnych praw naturalnych. Prawo naturalne jest zespołem norm, które odkrywane są w naturze człowieka przez rozum, a nie tworzone przez niego. Rozum – według tomistycznej koncepcji prawa naturalnego – jest narzędziem rozpoznawania prawdy, a nie ostatecznym sędzią⁵³. Sposób istnienia prawa naturalnego, zdolności do obligowania, jest uzależniony od poznania rozumowego w łączności z aktami woli. Taki rodzaj poznania wypełnia znamiona działania ludzkiego i porządku normatywnego. Dla istot rozumnych i wolnych prawo wieczne natury dzięki poznaniu jego treści przez rozum staje się prawem naturalnym. J. Maritain uważa, iż prawo natu-

⁵¹ Tamże; por. także: A. M i c h a l s k a, *O pojęciu praw człowieka*, „Państwo i Prawo”, 1980, nr 8, s. 18 n.

⁵² Por. C. M i k, *Zbiorowe prawa człowieka. Analiza krytyczna koncepcji*, Toruń 1992, s. 28 n.; gdzie autor analizuje rezolucję nr 41/120 Zgromadzenia Ogólnego NZ z 4 XII 1986 r. *O tworzeniu norm międzynarodowych w dziedzinie praw człowieka*.

⁵³ Św. Tomasz, S. th. I-II, q. 91, a. 2, c.

ralne jest m.in. skłonnością rozumnej natury ludzkiej ku pewnym działaniom, wartościom i celom⁵⁴. Ludzka natura jest w swej istocie niezmienna. Stąd wynika niezmiennosc wymienionego prawa, co nie wyklucza wieloetapowości jego poznania. Promulgacja tego prawa to rozumowe poznanie treści prawa naturalnego, tkwiącego w osobie ludzkiej. Cz. Strzeszewski pisze – „promulgacja prawa naturalnego odbywa się poprzez naturę ludzką, to znaczy rozum i wolę człowieka, poprzez rozeznanie jego sumienia”⁵⁵. Treść prawa naturalnego w odróżnieniu od innych aktów normatywnych jest odczytywana z własnej natury człowieka. Tkwi w osobie ludzkiej skierowanej na dobro. Człowiek poznając je – promulguje. Bez tej promulgacji prawo naturalne nie obowiązuje. Toteż tego rodzaju promulgacja jest istotnym elementem prawa naturalnego. Bez niej prawo to nie normuje ludzkich działań, nie może zaistnieć jako prawo aktualne, a tylko jako prawo potencjalne⁵⁶. Ponieważ prawo to wypływa z natury ludzkiej, pojawia się wszędzie tam, gdzie jest człowiek. Dlatego też ma charakter powszechny. Ponieważ nie może być przez obcy podmiot nadane, ani odwoływane, ma charakter autonomiczny.

Godność osoby ludzkiej – jak już wcześniej zostało stwierdzone – jest podstawą praw człowieka, dla których prawo pozytywne staje się prawem przedmiotowym ich ochrony. Jednak precyzyjne i bezwzględne oddzielenie sfery naturalnych praw od ich ochrony nie jest możliwe, co więcej – jest bez sensu. Spowodowane jest to właśnie naturalnością tych praw, które domagają się ochrony prawnej. Prawa człowieka formułowane są w sensie pozytywnym i negatywnym. W tym drugim sensie ich nienaruszalność jest silniej podkreślona. W Dekalogu są one w zasadzie formułowane w sensie negatywnym – w zakazie ich naruszania. Dwuaspektowe formułowanie tego samego prawa zawarte jest w art. 6 *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, gdzie czytamy, iż: „Każda istota ludzka ma przyrodzone prawo do życia [...] Nikt nie może być samowolnie pozbawiony życia”⁵⁷. Błędnie interpretuje to zagadnienie C. Mik, pisząc, że nie oznacza to jednak wynikania praw z zakazów: „To zakazy wynikają z istnienia praw”⁵⁸. Zatem należy zadać pytanie, z jakich praw wynikają zakazy na przykład: tortur lub poniża-

⁵⁴ *Man and the State*, Chicago 1951, s. 85 n.; t e n ż e, *Pisma filozoficzne*, Kraków 1988, s. 249-252.

⁵⁵ *Prawo naturalne jako podstawa etyki społecznej*, „Roczniki Filozoficzne”, 19(1971), z. 2, s. 111.

⁵⁶ W. A. L u i j p e n, *Phenomenology of Natural Law*, Louvain 1967, s. 229.

⁵⁷ P r z y b o r o w s k a - K l i m c z a k, dz. cyt., s. 162.

⁵⁸ Dz. cyt., s. 20.

jącego traktowania⁵⁹, niewolnictwa i handlu niewolnikami⁶⁰, pozbawienia wolności z powodu niemożności wywiązania się ze zobowiązań umownych⁶¹, samowolnego pozbawienia wjazdu do swego własnego kraju⁶², skazania za czyn lub zaniechanie nie stanowiące przestępstwa w chwili ich popełnienia w myśl prawa wewnętrznego lub międzynarodowego, zastosowania kary surowszej od tej, którą można było wymierzyć w chwili popełnienia przestępstwa⁶³? Odpowiedzią jest stwierdzenie, że to prawa są źródłem wyżej wymienionych zakazów, lecz godność osoby ludzkiej. Błąd też sprowadza się do tego, iż miesza on podstawę praw człowieka z ich ochroną. Stawia on błędną tezę, którą poddaje krytyce. Przecież trudno znaleźć autora, który twierdzi, że prawa człowieka wynikają z zakazu ich naruszania. Wrodzone prawa człowieka są prawami moralnymi i wcześniejszymi wobec praw proklamowanych w konstytucjach i konwencjach międzynarodowych. Po umieszczeniu ich w wymienionych aktach normatywnych stają się prawami pozytywnymi, nie tracąc swego charakteru moralnego. W tomistycznej filozofii prawa wymienia się prawo wieczne – *lex aeterna* – prawo naturalne, *ius gentium*, pozytywne Boże i pozytywne ludzkie. I tak prawo naturalne ujęte w Dekalogu stanowi pozytywne prawo Boże, zawarte w konstytucjach i konwencjach międzynarodowych – prawo pozytywne ludzkie. Godność osoby ludzkiej jest wartością ontyczną i podstawową zasadą moralną: *persona est affirmanda propter se ipsem*. Umieszczona w konstytucjach i konwencjach międzynarodowych staje się wartością prawa – *Rechtswert* – najwyższą zasadą normatywną – osią aksjologiczną całego systemu konwencji i konstytucji. Reasumując należy stwierdzić, iż po powstaniu międzynarodowej ochrony praw człowieka mamy do czynienia z nowym podmiotem prawa międzynarodowego – jest nim osoba ludzka. Uznanie przyrodzonej godności za źródło tych praw wskazuje na ich podmiotowość oraz przyjęcie uniwersalnego systemu ochrony niezależnie od woli konkretnego państwa. Człowiek jest istotą społeczną – toteż dla jego pełnego rozwoju konieczna jest egzystencja w pewnych grupach. Jednak wartością nadrzędną całego życia społecznego zawsze musi być dobro jednostki w kontekście dobra wspólnego. Niewątpliwie jest ono również celem narodu. Naród tworzy niszę kulturalną, w której człowiek kształtuje swą osobowość. Dla zachowania

⁵⁹ Artykuł 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

⁶⁰ Artykuł 8, tamże.

⁶¹ Artykuł 11, tamże.

⁶² Artykuł 12 p. 4, tamże.

⁶³ Artykuł 15 p. 1, tamże.

tej relacji prawo narodów do samostanowienia musi zawierać u swych podstaw prawa człowieka. Wyklucza to oczywiście istnienie prawa narodów do samostanowienia jako tzw. kolektywnych praw człowieka.

THE INDIVIDUAL HUMAN BEING AS SUBJECT
OF INTERNATIONAL LAW AND HUMAN RIGHTS

S u m m a r y

From the *Universal Declaration of Human Rights* in 1948, through the adoption of the *International Covenants on Human Rights* in 1966, research and development of the human rights under the auspices of the United Nations has symbolized the common aspirations of mankind for increasing the protection of all basic human values. With the emergence of international human rights law, the traditional picture has changed diametrically. The consolidation of this new branch of international law amounts to a general recognition that States are not objectives in and by themselves and that, conversely, their finality is to discharge a task incumbent upon them in the service of their citizens. These problems have been discussed from the viewpoint of rules of international law of human rights. From this point of view the individual human being is subject of international law.